



Sygn. akt II PK 246/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko D. sp. z o.o. we W.

o odszkodowanie w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 9 stycznia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych we W.

z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu we W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt IX Pa [...], Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych we W. – w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko D. Spółce z o.o. we W. o odszkodowanie w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem – oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt X P [...], oddalającego powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był pracownikiem strony pozwanej w okresie od 4 maja 2011 r. do 31 grudnia 2015 r., zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na stanowisku kierownika projektu, a następnie - menagera ds. marketingu. Pismem z 24 września 2015 r., wręczonym powodowi tego samego dnia, strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 31 grudnia 2015 r. W okresie wypowiedzenia powód został zwolniony z obowiązku wykonywania pracy i nie przebywał na terenie pozwanego. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę była likwidacja stanowiska pracy. Oświadczenie strony pozwanej o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę zawierało prawidłowe pouczenie o prawie do wniesienia w terminie 7 dni od jego otrzymania odwołania do sądu pracy. Powód wniósł odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę 25 listopada 2015 r. – twierdząc, że przyczyna wypowiedzenia – likwidacja stanowiska pracy - była fikcyjna; pracodawca zatrudnił na jego miejsce inne osoby, o czym dowiedział się dopiero pod koniec listopada 2015 r. Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 265 § 1 i 2 k.p. przywrócił powodowi termin do wniesienia odwołania, uznając, że uprawdopodobnił przyczynę opóźnienia obiektywnymi okolicznościami. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ten stwierdził, że faktycznie doszło do likwidacji stanowiska powoda, a zakres obowiązków nowo zatrudnionej pracownicy E. N. nie pokrywał się z obowiązkami powoda, dlatego oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, jednak z innych przyczyn niż wskazano w jego uzasadnieniu. Sąd Okręgowy ustalił, że powód oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem z uwagi na likwidację stanowiska pracy otrzymał w dniu 24 września 2015 r., natomiast powód wskazał, że w dniu 18 listopada 2015 r. zauważył na stronie internetowej pozwanego pracodawcy, że na stanowisku o nazwie asystent do spraw marketingu

figuruje M. K., a następnie powziął informację, że na podstawie umowy o pracę strona pozwana zatrudniła E. N. na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Wówczas dopiero zorientował się, że obowiązki, które wykonywał, obecnie nie są wykonywane przez pracowników zatrudnionych u strony pozwanej w chwili wypowiedzenia umowy o pracę powodowi, lecz przez nowo zatrudnione osoby. Wynioskował zatem, że przyczyna podana przez pracodawcę w rozwiązaniu umowy o pracę jest fikcyjna i w dniu 27 listopada 2015 r. (po prawie 2 miesiącach od wypowiedzenia) złożył w sądzie pozew przeciwko pracodawcy.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do zasadności przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania do Sądu Pracy od oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. Według Sądu Okręgowego poważne uchybienie krótkiego, wynoszącego zaledwie siedem dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę – art. 264 § 1 k.p. – terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy musi być traktowane jako nadmierne. Przywrócenie terminu w takiej sytuacji wymagałoby od powoda przedstawienia bardzo szczególnych okoliczności uzasadniających jego wnioski, które ponadto powinny trwać nieprzerwanie od dnia, w którym upłynął termin do wniesienia odwołania. Powód – osoba wykształcona, w młodym wieku orientuje się, a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności powinien posiadać wiedzę na temat przysługujących mu uprawnień pracowniczych. Nie można przyjąć, że powód, który przez znaczną część swojej kariery zawodowej zajmował stanowiska kierownicze, nie posiadał wiedzy na temat możliwości i terminie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

W ocenie Sądu drugiej instancji kwestia, że dopiero w dniu 18 listopada 2015 r. powód zorientował się, iż na stronie internetowej została wskazana M. K. jako pracownik działu marketingu strony pozwanej, zatrudniona na stanowisku asystenta ds. marketingu również nie przemawia za uznaniem, że od tej daty należy liczyć 7-dniowy termin do złożenia odwołania. Okres wypowiedzenia powoda w pozwanej Spółce upłynął w dniu 31 grudnia 2015 r., a M. K. zatrudniona została u strony pozwanej w dniu 19 października 2015 r. na stanowisku asystentki ds. marketingu, a E. N. w dniu 9 października 2015 r. na stanowisku specjalisty ds. marketingu, a następnie specjalisty ds. reklamy i mediów. Przyjąć zatem należy, że

powód wiedział o tym, że u strony pozwanej zatrudnione zostały nowe osoby i na jakich stanowiskach. Powód miał świadomość, że M. K. jest pracownikiem strony pozwanej, miał świadomość na jakim stanowisku jest ona zatrudniona, dlatego nie sposób przyjąć, iż informacja zamieszczona na stronie internetowej, że M. K. jest pracownikiem działu marketingu na stanowisku asystent ds. marketingu stanowiła dla niego jakiegokolwiek zaskoczenie.

Według Sądu Okręgowego powód nie wykazał przesłanek określonych art. 265 § 1 k.p., które uzasadniałyby przywrócenie mu terminu do wniesienia odwołania od dokonanego wobec niego wypowiedzenia umowy o pracę. Nie wykazał bowiem, iż zwłoka w dokonaniu tej czynności, której bez wątpienia dopuścił się i która posiadała z całą pewnością cechę nadmierności, była efektem niezawinionych przez niego szczególnych okoliczności trwających nieprzerwanie od dnia upływu terminu do wniesienia odwołania, których nie mógł uniknąć nawet dochowując należytej staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy.

W konkluzji Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, ponieważ wystąpiła konieczność oddalenia powództwa ze względu na przekroczenie terminu z art. 264 k.p., co powoduje, że nie ma potrzeby dokonywania analizy, czy podana w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna (przyczyny) była rzeczywista czy niezgodna z prawem.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył skargą kasacyjną. W skardze – opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) – zarzucono błędną wykładnię art. 265 § 1 i 2 k.p. przez przyjęcie, że powód nie wykazał spełnienia przesłanek, które uzasadniałyby przywrócenie terminu do wniesienia odwołania i uchybienie przez niego terminowi było zawinione, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do odmiennego wniosku, że powód nie ponosił winy w uchybieniu terminu i zasadne było jego przywrócenie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie negując faktu naruszenia ustawowego terminu do zaskarżenia decyzji pracodawcy powód zarzucił zapadłemu w sprawie rozstrzygnięciu obrazę art. 265 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż nie zachodziły okoliczności przemawiające za przywróceniem uchybionego terminu.

Art. 264 § 1 k.p. do końca 2016 r. kreował siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, biegnący od dnia doręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu stosunku pracy w opisanym trybie. Wobec wątpliwości co do charakteru określonych w tym artykule terminów dochodzenia przez pracownika roszczeń z tytułu sprzecznego z prawem rozwiązania stosunku pracy, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r. (III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194), wpisanej do księgi zasad prawnych, stwierdził, że terminy te są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Konsekwencją powyższej kwalifikacji prawnej terminów z art. 264 k.p. jest to, że wraz z ich upływem w zasadzie wygasa możliwość dochodzenia na drodze sądowej wymienionych w tym przepisie roszczeń. Sąd oddala więc powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w tym przepisie. Jednakże w doktrynie prawa pracy, obok materialnoprawnych terminów zawitych i terminów przedawnienia, wyodrębnia się również terminy podobne do terminów zawitych (terminy *quasi – zawite*), różniące się od najbardziej rygorystycznej postaci dawności, jaką są terminy zawite, jedynie tym, że upływ tych terminów nie zawsze powoduje definitywną utratę możliwości zaspokojenia roszczeń na drodze procesowej przed sądem pracy. Sąd ten ma bowiem możliwość przywrócenia uchybionego terminu. Tak też stanowi przepis 265 § 1 k.p., zgodnie z którym sąd pracy przywróci pracownikowi na jego wniosek termin do zgłoszenia roszczenia, przekroczony z przyczyn przez niego

niezawinionych. Wspomniany wniosek musi być - zgodnie z art. 265 § 2 k.p. - złożony w nieprzekraczalnym terminie siedmiu dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi i zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających tego rodzaju żądanie. Instytucja przywrócenia terminu, o jakiej stanowi art. 265 k.p., nie jest tożsama z tą, o jakiej traktuje art. 168 i nast. k.p.c. W zamyśle ustawodawcy instytucja ta ma łagodzić rygoryzm przepisów o dochodzeniu roszczeń pracowniczych z tytułu ustania stosunku pracy.

Mając na względzie to, że prawo do pracy jest prawem chronionym przez Konstytucję (art. 65), a główną funkcją prawa pracy jest jego funkcja ochronna nakierowana na zabezpieczenie interesów pracownika, której jednym z aspektów jest ochrona trwałości stosunku pracy, pojawiały się wątpliwości, czy długości ustawowych terminów na dochodzenie przez pracownika tej ochrony przed sądem pozostają w zgodzie z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2013 r. (II PK 366/12, OSNP 2014 nr 12, poz. 165) tylko bardzo liberalne podejście do stosowania terminów określonych w art. 264 k.p. oraz ich przywracania (art. 265 k.p.) pozwala na uznanie zgodności tych przepisów z zasadą skuteczności prawa europejskiego (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 października 2009 r. w sprawie C-63/08, Virginie Pontin przeciwko T-Comalux SA, ECR 2009, s. 1-10467; Monitor Prawa Pracy 2010 nr 1, s. 54). W rezultacie od dnia 1 stycznia 2017 r. doszło do wydłużenia omawianego terminu do 21 dni. Nowelizacja ta przemawia za liberalnym stanowiskiem w kwestii przywracania terminów do wniesienia odwołania co do czynności dokonanych przed dniem 1 stycznia 2017 r.

Zgodnie z hipotezą normy art. 265 § 1 k.p. przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu tego terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 487). Warunek ten trzeba analizować przy uwzględnieniu, z jednej strony,

subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - z obiektywowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPIUS 1994 nr 5, poz. 85).

We wniosku o przywrócenie terminu należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające jego przywrócenie. Uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających prolongatę terminu oznacza potrzebę wskazania konkretnych dowodów na ich wystąpienie, jednak nie oznacza ich udowodnienia. Rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni art. 265 k.p. Uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu z art. 264 § 1 k.p. ma zatem miejsce już wtedy, gdy w świetle okoliczności sprawy, mimo nieusuniętych wątpliwości, istnieją podstawy do przyjęcia, że uchybienie temu terminowi nastąpiło bez winy pracownika. Do przyjęcia uprawdopodobnienia nie jest konieczne usunięcie wszystkich wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r. w sprawie I PK 172/13, LEX nr 1491153).

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego, decyzja przywracająca termin do złożenia odwołania, którą sąd podejmuje na początku procesu, odnosi się do okoliczności występujących w tym czasie, gdy nie ma możliwości pełnej antycypacji finalnych ustaleń, wykreowanych po zakończeniu postępowania dowodowego. Nie ma jednak przeszkód, aby w toku procesu doszło do weryfikacji okoliczności *ex ante*, a w ślad za tym - definitywnego ustalenia, że doszło do zawinionego opóźnienia w wytoczeniu powództwa. Dokonanie oceny, czy pozew dotyczący nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę został złożony w terminie może być dokonana również przez sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy, uznał, że przyczyną przywrócenia terminu z art. 264 § 1 k.p. może być wprowadzenie pracownika w błąd co do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 415/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 168). Nie chodzi przy tym o błąd będący jedną z ustawowych wad oświadczenia woli w rozumieniu art. 84 k.c.

W przypadku odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę chodzi o potoczne rozumienie pojęcia wprowadzenia w błąd, polegające na celowym podaniu przez pracodawcę w jego oświadczeniu woli nieprawdziwych przyczyn zwolnienia (rozwiązania stosunku pracy), co uniemożliwia pracownikowi prawidłową oceną swojej sytuacji faktycznej i prawnej przed podjęciem decyzji o skierowaniu sprawy na drogę sądową lub rezygnacji z dochodzenia roszczeń. Zaistnienie zaś takiej sytuacji sugerował powód w odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r. w podobnej – odnośnie do analizowanej kwestii – sprawie, sygnatura akt III PK 130/15 (niepublikowany), przyjęto, że dopiero po dowiedzeniu się przez nauczycieli, że ich szkoła nie została zlikwidowana (jak to podano w decyzjach o rozwiązaniu stosunku pracy), ale nadal funkcjonuje jako szkoła „stowarzyszeniowa”, a jej zadania nie zostały przekazane innej szkole, powstała możliwość wniesienia pozwu do sądu. Dopiero w dniu dowiedzenia się o tym fakcie rozpoczął bieg siedmiodniowy termin, o którym mowa w art. 265 § 2 k.p., do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 § 1 k.p.

Zdaniem obecnego składu Sądu Najwyższego, dowiedzenie się przez pracownika już po upływie terminu określonego w art. 264 § 1 k.p., ale w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, że faktycznie nie doszło do likwidacji jego stanowiska pracy, jak podano w wypowiedzeniu umowy o pracę, a na jego miejsce została zatrudniona nowa osoba, uzasadnia wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania (art. 265 § 1 i 2 k.p.). Od daty dowiedzenia się o tej okoliczności biegnie termin do wniesienia odwołania do sądu. Kwestia ta podlega weryfikacji w toku rozpoznania sprawy.

Odnosząc te konstatacje do zarzutu kasacyjnego należy stwierdzić, że Sąd drugiej instancji, działając z urzędu, poza zakresem zarzutów apelacyjnych, w sposób niewłaściwy dokonał subsumcji art. 265 § 1 i 2 k.p., negatywnie weryfikując postanowienie Sądu Rejonowego o przywróceniu powodowi terminu do wytoczenia powództwa o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę podano likwidację stanowiska pracy. Po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 24 września 2015 r., powód został zwolniony



z obowiązku wykonywania pracy, dlatego nie miał możliwości pełnej orientacji w rzeczywistych czynnościach kadrowych pracodawcy. Dopiero 18 listopada, przeglądając Internet, powziął wiadomość, że na stanowisku o nazwie asystent do spraw marketingu figuruje M. K., a następnie (a więc w okresie późniejszym) powziął informację, że na podstawie umowy o pracę strona pozwana zatrudniła E. N. na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Wówczas dopiero zorientował się, że obowiązki, które wykonywał, obecnie są wykonywane przez nowo zatrudnione osoby. Wywnioskował zatem, że przyczyna podana przez pracodawcę w rozwiązaniu umowy o pracę jest fikcyjna, a on został wprowadzony przez pracodawcę w błąd odnośnie do tej kwestii, dlatego w dniu 27 listopada 2015 r. złożył w sądzie pozew o odszkodowanie.

W ocenie Sądu Najwyższego dopiero po dniu 18 listopada 2015 r. powód mógł wystąpić z powództwem dotyczącym niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy, uznając, że pracodawca wprowadził go w błąd odnośnie do rzeczywistej przyczyny rozwiązania umowy o pracę. Okoliczności podane przez powoda rzeczywiście mogły wywoływać wątpliwości w kwestii faktycznej likwidacji stanowiska pracy. Przywrócenie terminu do wniesienia odwołania przez Sąd pierwszej instancji było uzasadnione i zgodne z art. 265 § 1 i 2 k.p. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu Okręgowego było dokonanie weryfikacji zarzutów apelacyjnych, czego nie dokonano.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 ust. 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.